

Sygn. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 5 lutego 1962 r. w Gdańsku

Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Sędzcy, Asesor¹⁾ Prokuratury
Wojewódzkiej w Gdańsku Merion Multen

z udziałem Protokółanta -

w obecności stron -

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k. ¹⁾, po czym oświadczył on, że ²⁾

..... i świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko Jan Wiśniewski

Wiek 65 lat

Imiona rodziców Franciszek i Teofila z d. Cybula

Miejsce zamieszkania Gdańsk-Stogi [redacted]

Zajęcie emeryt

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

Przez cały okres okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem w Skórczu przy ulicy Dworcowej, która obecnie nazywa się Swierczewskiego. Ulicę tą musieli hitlerowcy przechodzić z ludźmi prowadzonymi do Lasu Zajęczek. W miesiącu wrześniu 1939 roku, widziałem przez okna z domu, jak dwaj SA-mani z których nazwisk nie znałem, prowadzili tą ulicą w kierunku Lasu Zajęczek, mieszkańca Skórcza Pekaure i drugiego nieznanego mężczyznę. Słyszałem, że pochodził on z Gdyni. Po chwili do naszych zabudowań przybiegł nieznanym mi z nazwiska chłopiec i mówił, że dwaj SA-mani którzy prowadzili dwóch mężczyzn do lasu, kazali mu przynieść łopatę. Dostałem ją i po jakimś czasie przyniosłem ją spowrotem. Były na niej ślady krwi. Oddejąc łopatę powiedział do mnie "dobili go łopatą a ja musiałem ich za-

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

kopać! Nadmieniam jeszcze przy tym, że po przejściu koło naszego domu wspomnianych hitlerowców z Pakmurem, po jakichś dziesięciu minutach usłyszałem strzały dobiegające z kierunku lasu Zajączek. Nie pamiętam w jakim to było miesiącu-jesienią 1939 roku pracowałem w tym czasie na posterunku żandarmerii. Widziałem jak żandarmi Rosenbauer i Kister pojechali w stronę miasta samochodem. W jakiś czas po tym, widziałem jak wieźli oni tym samochodem w kierunku Lasu Zajączek, mieszkańców tak zwanego Domu Ubogich w Skórczu. Obydwóch żandarmów widziałem w samochodzie. Widziałem więcej wypadków jak hitlerowcy prowadzili do Lasu Zajączek Polaków. Nie znałem jednak nazwisk prowadzonych jak i konwojentów. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

zeznał

Jan Wisniewski



przesłuchał

[Signature]